

Protokół

ze wspólnego posiedzenia Komisji Rady Miejskiej w Krośnie Odrzańskim odbytego w dniu
23 stycznia 2012 r.

Posiedzeniu przewodniczyła **Radna Kazimiera Potocka** - Przewodnicząca Komisji Edukacji, Sportu i Spraw Społecznych. Wszyscy radni obecni. Lista obecności członków komisji stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Ponadto w posiedzeniu udział wzięli:

Grzegorz Garczyński	- Zastępca Burmistrza Krosna Odrzańskiego
Agnieszka Czarnolewska	- Sekretarz Gminy
Ilona Ogiba	- Skarbnik Gminy
Iwona Walczak	- Naczelnik Wydz. Finansowego
Józef Dudczak	- p.o. Naczelnika Wydz. GN
Robert Węglik	- Inspektor w Wydz. GN
Tadeusz Przeździek	- Kierownik targowiska

TEMATYKA POSIEDZENIA:

1. Otwarcie posiedzenia i ustalenie jego porządku.
2. Praca nad projektami uchwał:
 - 1) w sprawie zmiany uchwały w sprawie ustalenia wysokości diet radnych oraz przewodniczących organów wykonawczych jednostek pomocniczych Gminy Krosno Odrzańskie,
 - 2) w sprawie ustalenia wysokości opłaty targowej na terenie Gminy Krosno Odrzańskie, sposobu jej poboru, ustalenia inkasentów i wysokości ich wynagrodzenia.
3. Wolne wnioski i zapytania.

Do pkt. 1

Otwarcia posiedzenia dokonała **Radna Kazimiera Potocka – Przewodnicząca Posiedzenia**, która powitała radnych i zaproszonych gości. Następnie przedstawiła porządek posiedzenia.

Komisja Edukacji, Sportu i Spraw Społecznych jednogłośnie – 5 głosami „za” opowiedziała się za zaproponowanym porządkiem posiedzenia.

Komisja Budżetu i Rozwoju Gospodarczego jednogłośnie – 5 głosami „za” opowiedziała się za zaproponowanym porządkiem posiedzenia.

Komisja Porządku Publicznego i Infrastruktury Komunalnej jednogłośnie – 4 głosami „za” (nieobecny Radny W. Dębiński) opowiedziała się za zaproponowanym porządkiem posiedzenia.

Do pkt. 2

1) Radny Radosław Sujak powiedział, że projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie ustalenia wysokości diet radnych oraz przewodniczących organów wykonawczych jednostek pomocniczych Gminy Krosno Odrzańskie był już omawiany na ostatniej sesji Rady Miejskiej. Z racji odmiennego zdania na temat zapisów w uchwale Radny złożył wówczas wniosek o ponowne jej rozpatrzenie na posiedzeniu Komisji. Dodał, iż na sesji przedstawione zostały 2 propozycje. Pierwszą z nich złożył Klub Radnych. Mowa w niej była o tym, aby w 2012 roku obniżyć diety zarówno radnych jak i sołtysów o 20%. Z drugiej strony Radny Grycan w imieniu radnych opozycji zaproponował zlikwidowanie diet radnych oraz pozostawienie bez zmian wysokość diet sołtysów. Powiedział, że Klub Radnych wychodzi z założenia, że jeżeli obniża się diety, to wszystkim po równo. Zapytał czy są jeszcze inne propozycje w tej sprawie. Stwierdził, iż rozumie, że na jeden lub drugi projekt pełnej zgody nie ma. Dodał, iż Klub Radnych poprze całkowitą likwidację diet, ale także w stosunku do diet sołtysów.

Radny Bogdan Śnieżek zapytał czy tematem dzisiejszego posiedzenia są tylko te dwie uchwały.

Radna Kazimiera Potocka odpowiedziała, że tak.

Radny Bogdan Śnieżek zapytał czy są to aż tak pilne sprawy, że trzeba było zwoływać posiedzenie wszystkich Komisji. Zapytał czy do sesji nie będzie innych uchwał. Zapytał co jest powodem takich decyzji.

Radny Radosław Sujak wyjaśnił, iż na sesji w dniu 29 grudnia padły zapewnienia, iż Komisje zajmą się tymi sprawami w styczniu. Kwestia opłaty targowej jest istotną sprawą z racji tego, iż niedługo rozpocznie się sezon na organizację imprez, festynów. Nie ma więc sensu przedłużać rozstrzygnięcia tej sprawy. W przypadku diet, zostali zaproszeni również sołtysi. Można więc wspólnie porozmawiać na ten temat i poszukać najlepszego rozwiązania. Dyskusja może potrwać trochę czasu. Dokładanie do tego dodatkowych uchwał rozciągnęłoby posiedzenie w czasie.

Radna Kazimiera Potocka dodała, iż na sesji była mowa o zajęciu się tymi sprawami w styczniu. Ponadto obie uchwały dotyczą sołtysów. Zasadne jest zatem, aby z nimi to przedyskutować.

Radny Bogdan Śnieżek powiedział, iż można obniżyć o 20% diety radnych. Nie trzeba jednak tego łączyć z obniżką diet sołtysów. Sołtysi wykonują ogromną pracę w swoich miejscowościach. Obniżanie im diet byłoby zatem dalece niesprawiedliwe i krzywdzące. Zaapelował do Rady Klubu, aby wprowadzić obniżkę diet, jednak aby dotyczyła ona tylko diet radnych.

W tym miejscu na posiedzenie Komisji przyszedł Radny Wojciech Dębiński. Stan Komisji Porządku Publicznego i Infrastruktury – 5 radnych.

Radny Radosław Sujak powiedział, że rozumie argumentację Radnego Śnieżka, jednak nie chciałby dzielić sołtysów oraz radnych. Zarówno sołtysi, jak i radni zostali wybrani w wyborach. Sołtysi pracują na wioskach, aby były one piękniejsze, podtrzymują inicjatywy mieszkańców. Nie można jednak umniejszać roli radnych Rady Miejskiej. Oni również pracują na rzecz społeczności. Ponadto to oni odpowiadają za prawo stanowione w gminie, na nich spoczywa odpowiedzialność za decyzje, które podejmą. Zasadnym jest zatem, aby solidarnie obniżać diety zarówno radnym, jak i sołtysom. Widać po zachowaniu radnych oraz sołtysów, że wszyscy tego chcą.

Radny Tomasz Rafał Rogowski powiedział, że zarówno sołtysi, jak i radni są wybierani w demokratycznych wyborach. Wszyscy poświęcają czas na kontakt z mieszkańcami. Radni tak samo zwalniają się z pracy, aby uczestniczyć w sesjach czy posiedzeniach Komisji. Stwierdził, że w związku z tym obniżki powinny dotyczyć wszystkich solidarnie.

Radny Adam Przybysz powiedział, że kwestią sporną nie jest chyba fakt komu tylko o ile obniżyć diety. Stwierdził, iż nikt nie podał konkretnej kwoty, o jaką diety powinny być obniżone. Dodał, iż obniżka powinna dotyczyć zarówno radnych, jak i sołtysów. Ponadto dobrze byłoby, aby ustalić wraz z sołtysami jaka powinna to być obniżka.

Radny Bogdan Śnieżek wyjaśnił, iż w swojej wypowiedzi nie umniejszył roli radnych. Podkreślił, iż rola sołtysa jest bardziej specyficzna i jednak bardziej uciążliwa. Zapytał jaki jest zasadniczy cel wprowadzenia uchwały, w której treści byłoby obniżenie diet radnych i sołtysów.

Radny Radosław Sujak powiedział, iż wydawało mu się, że jest to oczywiste. Dzięki tej uchwale budżet Gminy zaoszczędzi 50 tys. zł. Poprawił, iż taka kwota oszczędności byłaby, gdyby uchwała została podjęta w grudniu. Z każdym miesiącem odkładania tej sprawy oszczędności będą mniejsze. Powiedział, że uchwała w sprawie obniżenia diet nie ma być wyrazem sprzeciwu wobec kogokolwiek czy wyrazem próby zabrania pieniędzy komukolwiek. Dodał, iż chciałby, aby radni podjęli ją solidarnie.

Sołtys Brzózki Danuta Korona powiedziała, że pieniądze nie są pobierane solidarnie. Sołtysi dostają 440 zł, a radni więcej. Zaproponowała, aby diety radnych wynosiły tyle, co sołtysów. Wówczas sołtysi zgodzą się na solidarne obniżenie diet o 20%.

Radna Kazimiera Potocka powiedziała, że propozycja Pani sołtys nie wchodzi w grę. Potrzebna byłaby zmiana ustawy.

Sołtys Marcinowic Jan Taciak powiedział, że skoro obniżka diet radnych jest niemożliwa, to należy podnieść diety sołtysów do kwoty, jaką otrzymują radni. Dodał, iż sołtysi sami sprzątają wioski, koszą trawę itp.

Radna Kazimiera Potocka powiedziała, że tak samo, jak nikt nie przymuszał radnych aby nimi zostali, tak samo nikt nie przymuszał sołtysów. Każdy bierze na siebie odpowiedzialność za swoje środowisko. Poprosiła, aby nie zrzucac jej w tej chwili na kogoś innego.

Radny Mariusz Grycan powiedział, że radni Klubu już na kwietniowej sesji uderzyli w sołtysów. Wówczas wprowadzono bowiem, iż ich dieta pomniejszana jest za nieobecność na sesjach. Pieniądze są więc wypłacane nie za pracę sołtysów, ale za obecność na sesjach. Przyznał rację Sołtys Brzózki, iż diety radnych są wyższe. Funkcja radnego a sołtysa to dwie różne sprawy. Nie można mówić kto jest wyżej w hierarchii. Powiedział, że wykazał, iż zgłoszona na sesji uchwała jest lekkim nieporozumieniem. Mówił wówczas, iż dieta radnego po obniżce o 20% w porównaniu do roku 2011 zmniejszy się tylko o 40 zł. Stwierdził, iż jedyną intencją Klubu przy chęci wprowadzenia obniżki diet nie była pomoc budżetowi Gminy. Przewodniczący Rady Miejskiej w wywiadzie udzielonym do gazety w cyniczny sposób powiedział, iż radni opozycji głosowali przeciwko obniżkom diet. Radny stwierdził, iż Przewodniczący wiedział, że radni opozycji chcą, aby radni w ogóle nie pobierali diety. Mimo to powiedział, że radni Klubu chcą obniżyć o 20%, natomiast radni opozycji głosują przeciwko temu. Nie można więc stwierdzić, iż uchwała o obniżkach diet nie była wykorzystywana propagandowo.

Przewodniczący Rady Miejskiej Tomasz Miechowicz stwierdził, że Radny Grycan nie rozumie jego wypowiedzi.

Radny Mariusz Grycan powiedział, że rozumie opublikowaną wypowiedź. Dodał, iż radni opozycji złożą swój projekt uchwały odnośnie pensji Burmistrza, diet radnych. Stwierdził, że jeżeli ma nastąpić jakiś kompromis w sprawie diet, to należy brać pod uwagę także głos sołtysów.

Sołtys Czarnowa Krzysztof Grzelak w imieniu sołtysów, którzy pracują zaproponował radnym, aby uchwalili uchwałę, która mówiłaby, że kandydat na sołtysa powinien być na emeryturze bądź też bezrobotny. Stwierdził, iż w obecnej sytuacji nie jest doceniany sołtys, który ze względu na zajęcia zawodowe nie może przychodzić na sesję, ponieważ zmniejszana mu jest dieta. Powiedział, że wsię są zadbane, jednak wymaga to pracy i zaangażowania sołtysa. Wielokrotnie musi on sam sprzątać,

bądź też z własnych pieniędzy zapłacić za pomoc. W przypadku przydzielenia pracowników socjalnych na wsie, to również sołtys rozdzielał, sprawdzał pracę. Cieszył fakt dodatkowych osób do pomocy, jednak był to także obowiązek. Dodał, iż Sołtysi mają masę obowiązków, a nie są doceniani. Poprosił o podjęcie takiej uchwały, ponieważ w innym przypadku pracujący sołtysi są pokrzywdzeni.

Radny Radosław Sujak zapytał sołtysów, czy przeszkadza im praca sołtysa. Powiedział, że sołtysi domagają się wynagrodzenia za swoją pracę. Stwierdził, iż nikomu nie kazał zostać radnym czy sołtysem. Jeszcze kilka lat temu sołtysi otrzymywali dietę w kwocie 50 zł. W ubiegłej kadencji cała Rada Miejska poparła wniosek, aby diety sołtysów były wyższe. W tej chwili sołtysi otrzymują 450 zł. Jest propozycja obniżenia jej o 23 zł i sołtysi podnoszą larum. Kiedyś mogli pracować jako sołtysi, a teraz nie mogą. Stwierdził, iż nie rozumie tej sytuacji. Należy znaleźć konsensus. Poprosił, aby sołtysi podali swoje propozycje do projektu tej uchwały. Dodał, iż Klub Radnych zgadza się na likwidację diet radnych, ale także sołtysów.

Radny Bogdan Śnieżek powiedział, iż wszyscy radni zgadzają się, aby obniżyć ich diety. Natomiast sołtysi tego nie chcą. Zaapelował do radnych Klubu o wykazanie minimum dobrej woli. zaproponował uzyskanie oszczędności na poziomie 50 tys. zł w ten sposób, aby o więcej obniżyć diety radnych, a nie obniżać diet sołtysom.

Sołtys Czarnowa Krzysztof Grzelak stwierdził, iż nie powiedział, że sołtysi nie chcą pracować. Dodał, iż już od 9 lat jest sołtysem. Wie zatem jaka jest jego rola i praca. Poinformował, że często sołtys na sprawy wsi wydaje więcej niż wynosi dieta. Podkreślił, iż nie wydaje mu się, aby uczciwe było to, iż sołtys otrzymuje dietę za bierne siedzenie na sesji.

Radny Mariusz Grycan poprosił Radnego Sujaka o przedstawienie danych o wysokości diet radnych w 2011 roku po 10% obniżce oraz jaka będzie ich wysokość w 2012 roku po obniżce o 20%.

Przewodniczący Rady Miejskiej Tomasz Miechowicz odnosząc się do zarzutu Radnego Grycana stwierdził, iż wypowiedzi należy czytać ze zrozumieniem. Wypowiedź opublikowana w gazecie dotyczy bowiem 2011 roku. Zapytał, kto z radnych poprzedniej kadencji zaproponował stawkę diety dla sołtysów. Stwierdził, iż wówczas on nie był radnym. Zapewne padła jakaś propozycja i została zaakceptowana przez wszystkich radnych poprzedniej kadencji. Poinformował, iż pracodawca ma obowiązek zwolnić radnego z pracy na czas sesji czy posiedzeń Komisji, jednak nie ma obowiązku zapłacić za to. W większości radni nie otrzymują wynagrodzenia, bądź też muszą odpracować te godziny. Dodał, iż diety nie są płacą ale rekompensatą za to, że pracodawca za ten czas nie wypłaca wynagrodzenia. Stwierdził, iż być może należałoby się zastanowić nad zaniechaniem potrąceń za nieobecności sołtysów na sesjach nadzwyczajnych, gdyż są one zwoływane nagle. Uchwała dotyka wszystkich jednakowo. Radnym, którzy przebywają w szpitalu, są u lekarza itp. nawet, gdy usprawiedliwią swoją nieobecność i tak pomniejszana jest dieta. Jedyną sytuacją, kiedy nie będzie ona zmniejszona jest wyjazd w delegację podpisaną przez Przewodniczącego Rady Miejskiej. Uchwała o obniżce diet jest gestem w stronę mieszkańców. Pokazaniem im, że radni oraz sołtysi oszczędzają również na sobie. 40- milionowy budżet nie wzbogaci się nagle od 50 tys. zł. Jest to jakaś pomoc, jednak nie uratuje budżetu.

Sołtys Brzózki Danuta Korona powiedziała, że sołtys ma wydatki. Wcześniej nie trzeba było jeździć po sklepach i szukać najtańszego towaru. Ponożone są koszty dojazdów do sklepów, gminy itd. Dodatkowo wcześniej za telefon sołtysa płaciła Gmina. W tej chwili wszystkie te koszty pokrywane są z diety. Dawniej sołtys dostawał niższą dietę, jednak nie miał tylu obowiązków, jak w tej chwili.

Radny Radosław Sujak poinformował, że diety radnych obliczane są na podstawie krotności minimalnego wynagrodzenia za pracę. Minimalne wynagrodzenie w 2011 roku wynosiło 1386 zł. Przewodniczący Rady Miejskiej otrzymywał 1,2 miesięcznego wynagrodzenia czyli 1663,20 zł. Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej, Przewodniczący Komisji oraz Radny pracujący w dwóch komisjach stałych otrzymywał 0,56 minimalnego wynagrodzenia czyli 776,16 zł. Radny Rady Miejskiej

otrzymywał 0,5 miesięcznego wynagrodzenia czyli 693 zł. Sołtys otrzymywał 0,36 miesięcznego wynagrodzenia czyli 498,96 zł. Od 1 maja 2011 r. Klub Radnych Platforma Obywatelska RP zmniejszył diety o 10%. Po uchwaleniu uchwały diety wynosiły: Przewodniczący Rady Miejskiej – 1496,88 zł, Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej, Przewodniczący Komisji oraz Radny pracujący w dwóch komisjach stałych – 698,54 zł, Radny Rady Miejskiej 623,7 zł, Sołtys – 449,06 zł. Oszczędności wyniosłyby 23.661 zł. Jednak uchwała obowiązywała od maja, a więc faktyczne oszczędności to 15.057 zł. W roku 2012, bez uchwalenia uchwały, przy minimalnym wynagrodzeniu wynoszącym 1500 zł stawki diet są następujące: Przewodniczący Rady Miejskiej – 1800 zł, Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej, Przewodniczący Komisji oraz Radny pracujący w dwóch komisjach stałych – 840 zł, Radny Rady Miejskiej 750 zł, Sołtys – 540 zł. Dodał, iż są to aktualnie obowiązujące stawki. Takie kwoty otrzymają radni i sołtysi za miesiąc styczeń.

Radny Grzegorz Noga zapytał czy są to kwoty ustawowe, czy też są jakieś granice w których ma się zawierać wysokość diet.

Radny Radosław Sujak odpowiedział, że podstawę reguluje uchwała Prezesa Rady Ministrów. Dodał, iż maksymalna wysokość diety w gminach do 20 tys. mieszkańców nie może przekroczyć 2093 zł. Nie ma określonej stawki minimalnej. Stwierdził, iż nie ma informacji na temat wysokości diety sołtysa. Ustawa o samorządzie gminnym mówi jedynie, iż przewodniczący jednostek pomocniczych gminy mogą otrzymywać diety. Poinformował, iż propozycja Klubu Radnych Platforma Obywatelska zakłada, iż diety będą wynosiły : Przewodniczący Rady Miejskiej – 1440 zł, Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej, Przewodniczący Komisji oraz Radny pracujący w dwóch komisjach stałych – 672 zł, Radny Rady Miejskiej 600 zł, Sołtys – 432 zł. Oszczędności w skali roku wyniosą 51.216 zł. Powiedział, iż w związku z tą obniżką Przewodniczący Rady otrzyma o 360 zł mniej. Stwierdził, iż Radny Grycan chce pokazać, kwoty oszczędności w stosunku do grudnia zeszłego roku. Dodał, iż w związku z tym po obniżce diet o 20% sołtys otrzyma o 17 zł mniej niż w grudniu 2011 roku.

Radny Mariusz Grycan powiedział, że po obniżce diet w maju 2011 roku radny otrzymywał 623 zł, a po uchwaleniu uchwały o obniżkę diet o 20% będzie dostawał 600 zł. Stwierdził, iż de facto dieta została obniżona o 23 zł. Poinformował, iż radni opozycji są gotowi do rozmów na temat większej obniżki diet radnych. Sytuacja ta nie dotyczy jednak sołtysów.

Radny Radosław Sujak powiedział, że równie dobrze można wziąć pod uwagę diety sprzed 4 lat, gdzie minimalne wynagrodzenie było niższe. Wówczas okaże się, że w tej chwili diety nie zostają obniżone a jeszcze podwyższone. Stwierdził, iż Klub Radnych zgadza się na każdą obniżkę diet, ale wszystkich solidarnie. Musi to dotyczyć zarówno radnych, jak i sołtysów.

Radny Bogdan Śnieżek stwierdził, iż nie widzi dobrej woli. Mówienie o tym, że jest zgoda na obniżkę diet o 20 czy 100%, ale tylko w przypadku, gdy będzie ona dotyczyć zarówno radnych, jak i sołtysów pachnie szantażem. Zapytał Przewodniczącego Rady czy pracodawca potrąca pieniądze z pensji za czas, kiedy przebywa na sesjach bądź komisjach. Zapytał czy jest to do sprawdzenia w kadrach.

Przewodniczący Rady Miejskiej Tomasz Miechowicz odpowiedział, że jeżeli nie ma wypracowanych w danym miesiącu nadgodzin, to pieniądze za nieobecne godziny są mu potrącane z pensji.

Radny Bogdan Śnieżek odnosząc się do wypowiedzi Przewodniczącego Rady w gazecie stwierdził, iż wszystko byłoby w porządku gdyby dodał, iż radni opozycji byli za obniżką diet radnych, jednak nie za obniżką diet sołtysów. Przypomniał, iż on sam wstrzymał się od głosu.

Radna Magdalena Wlazło zaproponowała, aby sesje i posiedzenia komisji odbywały się popołudniu, po godzinie 15.30. Wówczas pracodawca nie będzie odliczał pieniędzy od pensji. Można będzie sprawować mandat i wykonywać obowiązki w formie wolontariatu.

Radny Radosław Sujak stwierdził, iż niektórzy radni pracują na zmiany.

Radny Bogdan Śnieżek zaproponował, aby na temat całej sprawy wypowiedziała się Radna Klepczyńska, która sprawuje mandat radnej ale jest także sołtysiem.

Radna Ewa Klepczyńska powiedziała, że decyzje podejmowane przez Radę są ważniejsze od tych podejmowanych przez sołtysa. Zgodziła się ze wcześniejszymi wypowiedziami sołtysów. Sołtys musi rzeczywiście zbierać śmieci, sprzątać, zamiatać itp. Stwierdziła jednak, że jeżeli jest propozycja obniżki diet, to powinna ona dotyczyć wszystkich. Usłyszała od sołtysów, że w ogóle zrezygnują z diet. Powiedziała, że nie jest to dobre rozwiązanie. Dlaczego sołtys ma nie dostać tych paru groszy. Do wielu rzeczy w sołectwie trzeba dokładać. Stwierdziła, iż obniżka o 17 zł, to nie jest dużo. Zaproponowała, aby iść na kompromis, zgodzić się na tę obniżkę i zaoszczędzić w gminie środki. Sama zgodziła się na obniżkę. Powiedziała, że kiedyś sołtysi pracowali tak samo i dostawali tylko 50 zł.

Sołtys Brzózki Danuta Korona powiedziała, iż woli nie otrzymywać w ogóle diety, przynajmniej uniesie się honorem. Zaproponowała, aby ze względu na większe stawki obniżyć diety radnych o 20%, a sołtysów o 10%.

Sołtys Czarnowa Krzysztof Grzelak powiedział, że w mieście sprzątają służby, pracownicy. Nie robią tego radni. Na wsi wszystkie prace wykonuje sołtys: odśnieża, sprząta itp. Dodał, iż nie chodzi o 17 zł obniżki, ale o to, iż sołtysi mają więcej obowiązków od radnych.

Sołtys Chyż Wioletta Mateuszów powiedziała, że kiedy zgodziła się zostać sołtysiem nie przypuszczała, że jest to taka ciężka praca. Pociąga ona za sobą także wydatki. Stwierdziła, iż nie stać ją na pracę za darmo. Kiedyś wydawało jej się, że należy tylko poświęcić swój czas. Niestety tak nie jest. Radni do sprawowania swojego urzędu mają pracowników, prawników. Sołtys musi poświęcić na napisanie pisma swój czas, papier itp. Ponadto dojeżdża do Urzędu, dokonuje zakupów z funduszu sołectkiego. Na wszystkie dojazdy musi wydać własne środki. Stwierdziła, iż w swojej wsi uważa się za logistykę, a nie za sprzątaczkę czy służącą. Jednak wykonuje również te prace. Poinformowała, że dyskusja o 17 zł jest żenująca. Pieniądzy należy szukać tam, gdzie one rzeczywiście są. Od tego jest Burmistrz, urzędnicy. Dieta sołtysa jest nieproporcjonalna do pracy jaką wykonuje. Poprosiła, aby nie dyskutować o takich śmiesznych rzeczach. To nie są diety, na których można by wesprzeć budżet. Jest to tylko chwyt medialny. Powiedziała, iż dieta sołtysa nie powinna być uzależniona od uczestnictwa w sesji. Rola sołtysa na sesji jest żadna, chyba, że omawiane są sprawy dotyczące wsi. Dodała, iż sesje ciągną się wiele godzin. Jest to obciążenie, które nie wnosi nic do pracy sołtysa.

Radna Kazimiera Potocka powiedziała, że bycie osobą funkcijną nie oznacza bycia służącą jednak jest to mimo wszystko służba społeczna, na którą wszyscy zdecydowali się sami. Stwierdziła, iż wielokrotnie słyszała, że sołtys jest na wsi sam od wszystkiego. Przypomniała, iż na zebraniach wiejskich zwołanych w celu wyboru sołtysa i rad sołectkich zawsze padało stwierdzenie, że im mniej osób w radzie sołectkiej tym lepiej. W związku z tym, jeśli sołtys bierze obowiązki na siebie, a nie rozdziela pomiędzy członków rady sołectkiej, to musi wszystko robić sam. Sołtys nie jest jednoosobowy. Ma do pomocy członków rady sołectkiej. Wyjaśniła, iż na sesji trudno dzielić tematy, które dotyczą miasta, a które wsi. Jest to mała społeczność i wszystko wiąże się ze sobą. Stwierdziła, iż nie jest winą Przewodniczącego długość sesji. Daje on jedynie możliwość wypowiedzenia się wszystkim, którzy chcą z niej skorzystać.

Sołtys Osiecznicy Leszek Fijałkowski stwierdził, że w sprawie diet i pracy sołtysów najczęściej mają do powiedzenia radni, którzy nie mają nic wspólnego z wioskami. Dodał, iż przykładowo nie widział Radnego Sujaka nigdy w Osiecznicy. Informacje na temat pracy sołtysów, ludzi mieszkających na wsiach trzeba czerpać z rozmów, a nie z papierów. Powiedział, że 17 zł to żadna oszczędność.

Radna Kazimiera Potocka powiedziała, że nie zgadza się z tym. Przysłowie mówi: „grosz do grosza a będzie kokosza”.

Sołtys Osiecznicy Leszek Fijałkowski powiedział, że nie chodzi o 17 zł, ale o honor.

Radny Radosław Sujak poprosił, aby nie umniejszać swojej pracy. Ani radni nie umniejszają przecież pracy sołtysów, ani sołtysi pracy radnych. Wszyscy mają swoje obowiązki, pracują dla społeczeństwa. Nikt nie chce nikomu odbierać diet. Chodzi o to, aby dojść do konsensusu. Oczywistym jest, że sołtys w swojej miejscowości odpowiada za wszystko. Nie chodzi o to kto ile pracuje. Są wioski większe, gdzie sołtys ma więcej pracy i są mniejsze. Tak też można by dzielić. Jednak nie o to chodzi. Stwierdził, iż solidarne obniżenie diet jest dobrym rozwiązaniem. Jeśli sołtysi nie godzą się na to, to rozmowa zostanie odłożona na później. Dodał, iż będzie to kolejny miesiąc strat na oszczędnościach, o których była mowa w grudniu. Można dyskutować o procencie obniżek, jednak ma się to odbyć solidarnie w stosunku do diet radnych i sołtysów.

Radny Adam Przybysz zaproponował pozostawienie diet na poziomie 2011 roku lub też obniżenie ich o 15%.

Sołtys Brzózki Danuta Korona zaproponowała obniżenie diet radnych o 20%, a diet sołtysów o 10%.

Przewodniczący Rady Miejskiej Tomasz Miechowicz powiedział, że propozycja złożona przez Klub Radnych jest pewnego rodzaju gestem w stosunku do mieszkańców. Chce się pokazać, że potrafi się oszczędzać zaczynając od siebie. Stanowisko Klubu Radnych jest jasne. Jeśli będą obniżki diet to równe w stosunku do radnych i sołtysów.

Sołtys Brzózki Danuta Korona powiedziała, że warunkiem obniżek jest także usunięcie zapisu, w którym jest mowa, że za nieobecność na sesji sołtysowi obniżana jest dieta.

Radny Radosław Sujak powiedział, że pozostawienie diet na poziomie 2011 roku, to formalne ich obniżenie o 17%. Trzeba będzie podjąć uchwałę, w której diety ulegają pomniejszeniu nie o 20, ale o 17%. Poinformował, że nie chce podejmować tej uchwały głosami 11 radnych. Chciał, aby obniżki diet były solidarnym gestem całej Rady Miejskiej. Zrozumiał, że wszystko jedno jak potoczy się projekt złożony przez Klub Radnych, to radni opozycji i tak złożą swój projekt uchwały na sesji. Chodzi o pokazanie się przed mediami. Wówczas jeszcze raz dojdzie do kłótni. Po to zostało zwołane posiedzenie, aby porozmawiać i rozstrzygnąć tę sprawę.

Radny Grzegorz Noga powiedział, że szum medialny było widać w wykonaniu radnych Klubu. Ponadto Przewodniczący w wypowiedzi do gazety również przedstawił tylko jedną stronę. Nie powiedział jakie propozycje złożyli radni opozycji i dlaczego zagłosowali przeciw. Była to tylko część prawdy. Głosowań było kilka. Radny zagłosował za obniżką diet radnych, jednak przeciwko obniżce diet sołtysów.

Przewodniczący Rady Miejskiej Tomasz Miechowicz odnosząc się do tego stwierdził, iż być może należy przestać wstydzić się swoich głosowań.

Radny Grzegorz Noga powiedział, że nie wstydzi się swoich głosowań. Dzisiaj podtrzymuje to zdanie. Należy obniżyć diety radnych, jednak nie diety sołtysów.

Przewodniczący Rady Miejskiej Tomasz Miechowicz powiedział, że po to odbywa się dzisiejsze posiedzenie, aby załatwić tę kwestię.

Radny Grzegorz Noga zapytał dlaczego Przewodniczący w wywiadzie do gazety nie powiedział, że głosowań było kilka i nie wskazał jak zachowali się podczas nich radni.

Radny Mariusz Grycan powiedział, że gazetce zostanie przekazane sprostowanie w tej sprawie. Stwierdził, iż ma nadzieję, że zostanie ono opublikowane. Zapytał wnioskodawców projektu uchwały dlaczego nie chcą oszczędzać na pensji Burmistrza. Zapytał dlaczego nie ma takiego wniosku. Dodał, iż obecny Burmistrz zarabia więcej niż jego poprzednik.

Radna Kazimiera Potocka powiedziała, że uchyla te pytanie ponieważ nie wchodzi ono w temat dzisiejszego posiedzenia.

Radny Adam Przybysz złożył wniosek o zamknięcie dyskusji nad projektem uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie ustalenia wysokości diet radnych oraz przewodniczących organów wykonawczych jednostek pomocniczych Gminy Krosno Odrzańskie.

Komisja Edukacji, Sportu i Spraw Społecznych 3 głosami „za”, przy 2 głosach „wstrzymujących się” (Radny T. Miechowicz, Radny B. Śnieżek) opowiedziała się za zamknięciem dyskusji nad projektem uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie ustalenia wysokości diet radnych oraz przewodniczących organów wykonawczych jednostek pomocniczych Gminy Krosno Odrzańskie.

Komisja Budżetu i Rozwoju Gospodarczego 3 głosami „wstrzymującymi się”, przy 1 głosie „przeciw” (Radny M. Grycan) opowiedziała się przeciwko zamknięciu dyskusji nad projektem uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie ustalenia wysokości diet radnych oraz przewodniczących organów wykonawczych jednostek pomocniczych Gminy Krosno Odrzańskie.

Radny Robert Maciąg, członek Komisji Budżetu i Rozwoju Gospodarczego nie brał udziału w głosowaniu.

Komisja Porządku Publicznego i Infrastruktury Komunalnej 3 głosami „za”, przy 2 głosach „wstrzymujących się” (Radny G. Magdziak, radny G. Noga) opowiedziała się za zamknięciem dyskusji nad projektem uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie ustalenia wysokości diet radnych oraz przewodniczących organów wykonawczych jednostek pomocniczych Gminy Krosno Odrzańskie.

W tym miejscu Przewodnicząca ogłosiła przerwę w posiedzeniu Komisji.

Po przerwie **Radna Kazimiera Potocka** powiedziała, że Radny Adam Przybysz zgłosił poprawkę do projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie ustalenia wysokości diet radnych oraz przewodniczących organów wykonawczych jednostek pomocniczych Gminy Krosno Odrzańskie. Zaproponował obniżkę diet o 17%, co jest równoznaczne z pozostawieniem wysokości diet z grudnia 2011 roku. Zapytała sołtysów czy zgadzają się na takie rozwiązanie.

Sołtysi z terenu gminy odpowiedzieli, że zgadzają się.

Komisja Edukacji, Sportu i Spraw Społecznych jednogłośnie – 5 głosami „za” opowiedziała się za zaproponowaną poprawką do projektu uchwały.

Komisja Budżetu i Rozwoju Gospodarczego jednogłośnie – 5 głosami „za” opowiedziała się za zaproponowaną poprawką do projektu uchwały.

Komisja Porządku Publicznego i Infrastruktury Komunalnej jednogłośnie – 5 głosami „za” opowiedziała się za zaproponowaną poprawką do projektu uchwały.

Sołtys Brzózki Danuta Korona przypomniała, iż w uchwale musi zostać usunięty zapis, w którym jest mowa, że za nieobecność na sesji sołtysowi obniżana jest dieta.

Radny Radosław Sujak powiedział, że Klub Radnych rozważy złożenie takiego wniosku na posiedzeniu Komisji przed sesją.

2) Projekt nr 2 uchwały w sprawie ustalenia wysokości opłaty targowej na terenie Gminy Krosno Odrzańskie, sposobu jej poboru, ustalenia inkasentów i wysokości ich wynagrodzenia przedstawił **Zastępca Burmistrza Grzegorz Garczyński**. Powiedział, że zawiera on poprawki zgłoszone na ostatnim posiedzeniu Komisji. Dodatkowo jest także projekt Klubu Radnych, który przedstawi Przewodniczący Rady Miejskiej.

Przewodniczący Rady Miejskiej Tomasz Miechowicz powiedział, że radni Klubu odnieśli się do tabeli załączonej przy projekcie nr 1 uchwały i zaproponowali własne stawki opłaty. Dotyczą one § 1 ust.1 oraz ust. 2. Zaproponowane stawki stanowią załącznik do niniejszego protokołu. Przewodniczący powiedział, że proponuje się wprowadzenie na początek nie wysokich opłat, aby nie zaszkodziły organizacji małych imprez. Stwierdził, iż zakłada się zmianę ust. 2 w § 1, aby odpowiadał przedstawionej tabeli ze stawkami. Zakłada ona podział stoisk gastronomicznych na stoiska z alkoholem i bez niego. W każdej z tych grup stawka będzie jeszcze zróżnicowana w zależności od wielkości stoiska. Wiadomym bowiem jest, iż w trakcie imprez handlujący, którzy prowadzą stoisko z alkoholem zarobią więcej, niż handlujący np. wata cukrową. Ponadto proponuje się likwidację w projekcie uchwały w § 1 ust. 2 podziału na: stoisko z zabawkami, z wata cukrowa i kukurydzą, zamki, zjeżdżalnie, karuzele. W zamian wprowadza się zapis urządzenia zabawowe i ich podział w zależności od zajmowanej powierzchni. Dodatkowo zaproponowano wykreślenie podpunktu 9) za każdy dodatkowo rozpoczęty 1m2 powierzchni powyżej 10m2. Stwierdził, iż nowe zapisy są czytelne i jasne. Dodał, iż stawki są trochę niższe niż w projekcie uchwały. Chce się bowiem po pierwsze sprawdzić na ile wysokość stawek wpływa na obecność handlujących na festynach. Po sezonie festynowym można by jeszcze raz zastanowić się i przeanalizować czy nie podnieść jakichś stawek. Poinformował, iż w tej chwili do przedyskutowania jest także ust. 3 § 1 projektu nr 2 uchwały. Stwierdził, iż być może po wprowadzeniu niższych stawek nie trzeba będzie już ich obniżać na terenie sołectw. Można także dyskutować nad tym, czy inkasentami na terenach wiejskich będą sołtysi. Należy zapytać ich bowiem czy chcą to wykonywać.

Radny Adam Przybysz zapytał, czy w przypadku gdy klub sportowy organizuje festyn jest zwolniony z opłaty targowej.

Przewodniczący Rady Miejskiej Tomasz Miechowicz odpowiedział, że jest to przypadek kwalifikujący się w § 1 ust. 4. Jest to jeszcze do przedyskutowania.

Radny Mariusz Grycan stwierdził, iż śmieszną rzeczą jest, aby sołtysi zbierali opłatę targową na festynie, który sami organizują. Zapytał czy za sprzedaż ciasta na festynie wiejskim na stoisku o powierzchni do 10m2 trzeba będzie zapłacić 30 zł opłaty targowej.

Przewodniczący Rady Miejskiej Tomasz Miechowicz odpowiedział, iż zgodnie ze stawkami zaproponowanymi przez Klub Radnych opłata będzie wynosić 30 zł.

Radna Kazimiera Potocka powiedziała, że zapis w § 1 ust. 4 daje szeroki wachlarz zwolnień z opłaty targowej. W momencie organizacji imprezy przez jednostki oświatowe, stowarzyszenia handlujący są zwolnieni z opłaty. Zapytała sołtysów czy chcą pobierać opłatę targową na wsiach.

Sołtys Brzózki Danuta Korona powiedziała, że ciężko będzie egzekwować opłatę od handlujących.

Radna Kazimiera Potocka powiedziała, że jest wymóg prawny, aby taka uchwała została podjęta.

Sołtys Osiecznicy Leszek Fijałkowski zapytał dlaczego OSiR będzie otrzymywał 15% zainkasowanej kwoty, a sołtysi 10%.

Kierownik OSiR Bogusław Zaraza wyjaśnił, iż sołtysi zostali zaproponowani jako inkasenci opłaty targowej na wsiach, ponieważ są na miejscu w trakcie imprez. W mieście, w czasie gdy odbywają się 2 imprezy jednocześnie jeden pracownik musi stale sprawdzać czy nie ma nowych handlujących. Ponadto pracownik OSiR musiałby dojeżdżać na wsie. Byłaby to strata czasu i pieniędzy na dojazdy.

OSiR otrzymywałby 15% zainkasowanej kwoty, ponieważ jest odpowiedzialny także za zbieranie opłat na targowisku.

Kierownik targowiska Tadeusz Przeździek dodał, iż OSiR ponosi wszystkie koszty funkcjonowania targowiska. Sołtysi będą otrzymywać 10% zainkasowanej opłaty dla siebie, natomiast pracownik nie bierze jej dla siebie. Środki te wpływają do budżetu OSiR, który ponosi koszty utrzymania targowiska.

Radny Mariusz Grycan powiedział, że nie różnicowałby % zainkasowanej kwoty na OSiR i sołtysów. Powinny obowiązywać równe stawki. Stwierdził, iż zostawiłby zapisy, iż opłatę pobiera OSiR i sołtysi, ponieważ sołtys w trakcie jakiejś imprezy może być na urlopie. Wówczas opłatę przyjedzie pobrać pracownik OSiR.

Sekretarz Gminy Agnieszka Czarnolewska powiedziała, że inkasent musi być przypisany do terenu. Na terenach wiejskich inkasentami będą sołtysi, natomiast w mieście OSiR. Powiedziała, iż zostanie sprawdzone czy możliwy jest zapis, iż w razie nieobecności sołtysa opłatę targową będzie pobierał OSiR. Wyjaśniła, iż dzisiejsze posiedzenie Komisji zostało zwołane, aby przedyskutować materiał, który wraz z materiałami sesyjnymi trafi do radnych. Po dzisiejszych uwagach zostaną przygotowane nowe projekty uchwał dotyczące diet oraz opłaty targowej. Trafiają one najpierw na posiedzenie Komisji a kolejno na sesję.

Większość sołtysów obecnych na posiedzeniu zgodziła się na pobieranie opłaty targowej.

Sołtys Bielowa Janina Waluś powiedziała, że gdy handlujący przyjedzie na festyn, to należy od niego pobrać opłatę targową. Zapytała, co w przypadku, gdy ona sama jako organizatorka festynu będzie chciała sprzedawać np. pierogi.

Inspektor w Wydz. GN Robert Węglik powiedział, że zwolnienie od opłaty targowej za sprzedaż w trakcie imprez okolicznościowych nie dotyczy organizatora imprezy, a tylko tych, którzy dokonują sprzedaży. Jeśli na imprezę organizowaną przez sołectwo przyjedzie instytucja charytatywna, to ona zostanie zwolniona od opłaty, a nie rada sołecka. Wyjaśnił, że inkasentami na wsiach zostali wyznaczeni sołtysi. Nie ma jednak przeciwwskazań, aby inkasentem został członek rady sołeckiej. Powiedział, że propozycja wybrania inkasentów opłaty targowej nie wynika tylko z faktu pobierania opłaty na imprezach okolicznościowych. Zdarza się bowiem, że na tereny wiejskie przyjeżdżają w ciągu dnia handlujący i sprzedają odzież itp. Nie ma możliwości, aby sołtysi informowali OSiR i jego pracownik jechał pobrać od tej osoby opłatę targową. Przepisy wprowadzone w czerwcu 2011 roku sprowadziły definicję targowiska do miejsca, gdzie prowadzona jest sprzedaż. Obojętnie czy dana osoba dokonuje sprzedaży na terenie gminy czy na terenie prywatnym, musi uiścić opłatę targową. Jeśli w danym sołectwie inkasentem opłaty targowej będzie inna osoba niż sołtys, to przepisy zostaną tak zmodyfikowane, aby mogło tak być.

Sołtys Bielowa Janina Waluś zapytała czy będzie trzeba pobierać opłatę targową za samochód z którego sprzedawany jest chleb.

Inspektor w Wydz. GN Robert Węglik odpowiedział, że tak. Jeśli ktoś ucieknie i nie zapłaci potrzebne będzie zgłoszenie tej sprawy do Straży Miejskiej.

Sołtys Czarnowa Krzysztof Grzelak zapytał czy można odstąpić od pobrania opłaty targowej, jeśli handlujący przekazuje pieniądze dla wioski lub też jest sponsorem nagrody, orkiestry w czasie festynu itp.

Radca Prawny Agnieszka Nosewicz powiedziała, że opłata targowa musi zostać pobrana. Nie można od niej odstąpić w takiej sytuacji.

Kierownik targowiska Tadeusz Przeździeń powiedział, iż jego zdaniem opłata targowa na wsiach powinna być mniejsza niż w mieście. Stwierdził, iż zaproponowane przez Klub Radnych stawki opłaty targowej w odniesieniu do np. Dni Krosna są zbyt niskie.

Radna Kazimiera Potocka powiedziała, że takie przepisy muszą być wprowadzone. Radnym Klubu przy formułowaniu stawek opłaty targowej przyświecał cel, aby nie były one odstrasżające dla handlujących. Po jednym sezonie będzie można je zweryfikować.

Radny Radosław Sujak nie zgodził się z Panem Przeździeńkiem odnośnie tego, iż zaproponowane przez Klub Radnych stawki są w mieście zbyt niskie. Nie chodzi o to, aby zarabiać na handlujących. Dzięki niskim stawkom będą mieli świadomość, iż w gminie warto handlować. Stwierdził, iż są to działania proinwestycyjne.

Kierownik targowiska Tadeusz Przeździeń zapytał dlaczego samorząd, szkoły, przedszkola, OSiR ma oszczędzać a prywatny przedsiębiorca, który przyjedzie zarabiać nic nie dołoży do budżetu Gminy. Dodał, iż handlującemu trzeba dostarczyć prąd, wodę, po festynie trzeba będzie posprzątać. Będą to wydatki Gminy.

Zastępca Burmistrza Grzegorz Garczyński powiedział, iż dzisiejsze posiedzenie Komisji ma na celu wypracowanie ostatecznego stanowiska w sprawie opłaty targowej. Stwierdził, iż są przedstawione dwie propozycje stawek opłaty. Pierwsza opracowana przez Wydział GN Urzędu Miasta i OSiR oraz druga przygotowana przez Klub Radnych. Powiedział, iż teoretycznie w czasie imprez za stoiska z gastronomią, alkoholem można pobierać opłatę targowa w kwocie symbolicznej. Jednak rzecz w tym, iż Gmina musi dostarczyć prąd, posprzątać. ZGKiM nie robi tego za darmo. Nie ma więc możliwości, aby w czasach gdy są chętni do zapłaty większej kwoty nie pobierać tyle, ile się należy. Środki, które są zbierane w ramach opłaty targowej w czasie imprez pomagają w ich organizacji. Stwierdził, iż wysokość stawek, które zostały podane w projekcie nr 2 uchwały są właściwe. Poprosił Kierownika targowiska o komentarz do stawek zaproponowanych za zajęcie 1m² powierzchni oraz za zajęcie do 3m² powierzchni.

Kierownik targowiska Tadeusz Przeździeń powiedział, iż chodzi tu o to, aby stawki za handel obowiązywały w całej gminie jednakowo.

Sekretarz Gminy Agnieszka Czarnolewska powiedziała, iż na imprezach w mieście jest inna frekwencja niż na wsiach. Dlatego też wprowadzono obniżenie stawek opłaty za prowadzenie sprzedaży w trakcie imprez okolicznościowych na wioskach o 60%. Poinformowała, iż w propozycji Klubu Radnych nie ma podziału na miasto i wieś, stawki opłaty targowej są natomiast niższe. Stwierdziła, iż należy zastanowić się i przedyskutować, które rozwiązanie jest lepsze.

Radny Radosław Sujak powiedział, że Dni Krosna i dożynki to 2 imprezy w ciągu roku. Na pozostałych mniejszych imprezach nikt nie zapłaci 200 czy 300 zł za postawienie stoiska. Jeśli handlujący nie zdecyduje się na ustawienie stoiska będzie to także skutkowało negatywnie na całą imprezę. Nie będzie dodatkowej atrakcji. Stawki zaproponowane przez Klub są niższe. Być może na Dni Krosna i dożynki mogłyby być wyższe, jednak nie jesteśmy w stanie tego zróżnicować. Zapytał czy można wprowadzić zapis w uchwale, iż stawki opłaty targowej na Dni Krosna i dożynki ulegają zwiększeniu o ileś procent.

Radca Prawny Agnieszka Nosewicz powiedziała, że można wprowadzić taki zapis. Należałoby wprowadzić odrębny ustęp w uchwale.

Radny Radosław Sujak poprosił, aby sprawdzić dokładnie z opinią prawną czy można wprowadzić do uchwały katalog imprez, na których stawki opłaty targowej będą wyższe. Dodał, iż zaproponowane przez Klub Radnych stawki są odpowiednie dla festynów wiejskich, mniejszych imprez w mieście. Stwierdził, iż nie należy ich już raczej obniżać.

Sołtys Osiecznicy Leszek Fijałkowski powiedział, iż należałoby zapisać, iż opłata targowa nie będzie dotyczyła sołectw, które organizują festyny i sprzedają na nich np. ciasto tylko osoby, które przyjeżdżają handlować zarobkowo z zewnątrz.

Radny Radosław Sujak stwierdził, iż takich sytuacji dotyczy zapis w § 1 ust. 4.

Przewodniczący Rady Miejskiej Tomasz Miechowicz powiedział, iż sołectwo jest jednostką pomocniczą gminy, należałoby ją więc dopisać do tego katalogu instytucji, jednostek zwolnionych z opłaty.

Sekretarz Gminy Agnieszka Czarnolewska powiedziała, iż zostanie sprawdzone jak zapisać, aby mieszkańcy wioski, członkowie rady sołeckiej mogli sprzedawać swoje wyroby na rzecz festynu bez uiszczania opłaty targowej.

Radny Mariusz Grycan zaproponował, aby nie głosować nad żadnym projektem uchwały i potraktować to jako dyskusję.

Do pkt. 3

Radny Radosław Sujak poprosił o przesyłanie informacji na temat terminów imprez, festynów. Zostaną one wpisane do kalendarza imprez, który będzie wydany w formie ulotki.

Sołtys Brzózki Danuta Korona powiedziała, iż na ferie zimowe chciałby otworzyć dla dzieci świetlicę. Zapytała kto zapłaci za prąd.

Zastępca Burmistrza Grzegorz Garczyński odpowiedział, że Gmina zapłaci za prąd. Tylko w przypadku imprez komercyjnych, wynajmu świetlicy na wesela, komunie itp. za wodę, prąd płaci wynajmujący. W przypadku organizacji imprez dla mieszkańców koszty mediów ponosi gmina.

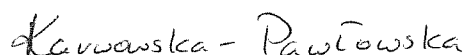
Na tym protokół zakończono i podpisano:

PRZEWODNICZĄCA POSIEDZENIA


Kazimiera Potocka

Protokółowała:

Monika Karwowska – Pawłowska



Referent w Wydz. Organizacyjnym